

# Nr 6

(118)

(13) 461 42 87  
697 459 445

@

www.naszepononiny.pl  
redakcja@naszepononiny.pl



## AutoSerwis

zająłski

- ✓ Mechanika zawieszenia pojazdów
- ✓ Powypadkowe naprawy na ramie
- ✓ Lakierowanie pojazdów
- ✓ Konserwacja pojazdów
- ✓ Wymiana szyb
- ✓ Spawanie plastików



tel. 504 453 488

Zapraszamy: Brzegi Dolne 25, Ustrzyki Dolne

14 Kwietnia 2011 r.

Rok VIII, ISSN 1730 - 4156

Czytelnia  
dla dorosłych

Cena: **3,00 zł**  
(w tym 8% VAT)

nasze

# POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

## "DWORCOWA REWOLUCJA" W USTRZYKACH DOLNYCH



STRONA  
3

*Zdrowych i wesółych Świąt*

*Wielkanocnych składa*

*Czytelnikom Redakcji*

*Naszych POŁONIN*



## 27 Z SZANSĄ NA SUKCES



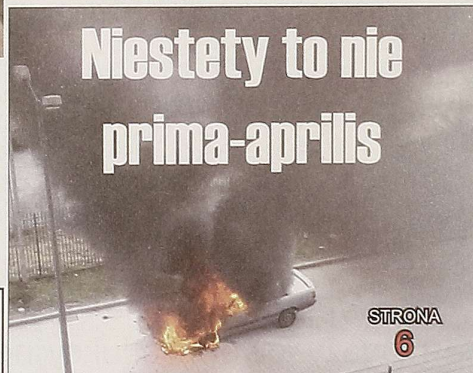
SKLEP MEBLOWY

**MEBLO.  
PROJEKT**

- meble kuchenne na wymiar
- meble pokojowe
- meble tapicerowane na wymiar
- stoły, krzesła

tel. 512 929 616 [www.meblobitplus.pl](http://www.meblobitplus.pl)

Ustrzyki Dolne, ul. Dwernickiego 2  
(wjazd od ul. Naftowej - naprzeciw Domu Górnik)



**Niestety to nie  
prima-aprilis**

STRONA  
6

**Badania i USG stawów  
biodrowych u dzieci**

**Specjalista ortopedii  
Jarosław Błachno**

Tel.: 605 333 542  
Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15



# N a u c h o

## PRZED WAŁNYM ZEBRANIEM SPÓŁDZIELNI

Dość prywaty, arogancji, niekompetencji i ciągłego zamieszania – to między innymi mogliśmy przeczytać na ulotce, którą porozwieszano na drzwiach budynków należących do spółdzielni mieszkaniowej „Pionierska” w Ustrzykach Dolnych. Podpisani pod ulotką członkowie spółdzielni stawiają Radzie Nadzorczej o wiele większe i poważniejsze zarzuty niż te cytowane wcześniej. Kroplą która przepełniła czarę było odwołanie przez Radę obecnie urzędującego prezesa. Zdaniem spółdzielców był to strach Rady przed konsekwencjami podjętych przez Zarząd Spółdzielni decyzji, a same odwołanie prezesa na dwa tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem spółdzielni, uniemożliwieniem Walnemu Zgromadzeniu możliwości decydowania o absolutorium dla Zarządu. Jak się zakończy ta spółdzielcza, wewnętrzna wojna przekonamy się pewnie niebawem. Na dziewiątego kwietnia zaplanowano Walne Zgromadzenie Spółdzielni. Tam pewnie dowiemy się czy zarzuty stawiane Radzie Nadzorczej mają swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości i czy determinacja członków spółdzielni będzie tak duża by odwołać obecnie urzędującą Radę. Poniżej zamieszczamy dostarczoną do Redakcji przez spółdzielców ulotkę.

### Dość prywaty, arogancji, niekompetencji i ciągłego zamieszania!!!

Zbliża się Walne Zgromadzenie w Spółdzielni i czas się rozliczyć z trykającej działalności, strachu przed Radą Nadzorczą w sprawie, która będzie dotyczyła nie z faktami i dowodami, a to zawsze bywa niewygodnie. Jeśli dajcie choć nie być w trykaniu i dajcie sprawiedliwość, to nie dajcie ostatnie pozostałości Rady Nadzorczej Spółdzielni Miejskiej.

1. Nie udało się Radzie oddać przez pół roku od Regulaminu rozliczenia wedy i selekcji, który sama uchwała. Chodzi o to, że Radzie nie udało się rozliczyć przez pół roku od Regulaminu rozliczenia wedy i selekcji, który sama uchwała. Chodzi o to, że Radzie nie udało się rozliczyć przez pół roku od Regulaminu rozliczenia wedy i selekcji, który sama uchwała. Chodzi o to, że Radzie nie udało się rozliczyć przez pół roku od Regulaminu rozliczenia wedy i selekcji, który sama uchwała.
2. Za koszty ponad 10 tys. zł jakie poniosła Spółdzielnia w sprawach sądowych tylko i wyłącznie odpowiada Rada Nadzorcza, dowody w tych sprawach są ewidentnie i wiążące o niekompetencji Rady, a rozprawczanie pogodziło się z tym, co było, tylko potwierdzając zapewnienie i Rada na Walnym Zgromadzeniu wolniej ten temat poruszać.
3. Partię to się poprzedniego Prezesa Zarządu i Głównego Księgowego stawiając fałszywe zarzuty w sprawie zamieszania w sprawie, które między innymi miały miejsce Zarządy Budżetowej zgłoszone do prokuratury nie potwierdziły się, w sprawie Rady, bo zrobiła jaka nie jest trwała.
4. Ostatnie decyzje Zarządu,
  - a) w sprawie zamieszania zatrudnienia w księgowości i wdrożenia do steru księgowości w trybie rozprawy;
  - b) Rady Zarządu na używanie na osiedlach Spółdzielni i w dwadzieścia dwa dni przed Walnym Zgromadzeniem Zarządu;
  - c) niepowołanie Zarządu z 2010 roku i jego odwołanie przez Prezesa Zarządu przeznaczone Radę Nadzorczą do dnia następnego, to wszystko są zarzuty, które są w trybie rozprawy i w trybie rozprawy do Zarządu, w trybie rozprawy do Zarządu.

Członkowie Spółdzielni

## NATYCHMIASTOWA REAKCJA

Problemem właścicieli domów na jednej z uliczek Stefkowej był jej tragiczny stan. Błoto sięgało kolan, ciężko było ją pokonać nawet samochodem terenowym. Interweniowano w tej sprawie od wielu lat, w gminie, a nawet w powiecie. I nagle stał się cud. Po interwencji u zastępcy wójta Olszanicy Roberta Petki już w następny dzień drogę poprawiono. Przyznać trzeba, że tak szybkiej reakcji władzy na skargę obywateli w Bieszczadach dawno nie było.



Wynajmę halę na cele magazynowe, produkcyjne, handlowe. Całkowita powierzchnia 800 m<sup>2</sup>, możliwość wynajmu części hali. Budynek ogrzewany, z dobrym dojazdem, na terenie miasta.

Kontakt: 693 131 002

Nabór dzieci do  
**Domowego Przedszkola**  
Wiek dzieci - 1,5 do 5 lat

Kontakt: 516 427 120



**PRZERDZEWIAŁE I NADAL GROŹNE**

Mimo, że od wojny minęło dziesiątki lat nie daje ona o sobie zapomnieć. Dowodem na to może być znalezisko jakiego dokonałi wędkarze z Ustrzyk. Ich wyprawa na rybo do potoku w Polanie – Wydrne zakończyła się sporymi emocjami. Jeden z wędkarzy natknął się bowiem zamiast sporej ryby na pocisk. O znalezisku wędkarze powiadomili policję. Jak się okazuje podobnych znalezisk jest jeszcze w Bieszczadach sporo. Warto więc uważać podczas wędkowania, wędrówki po nie oznakowanych szlakach, rozbijaniu namiotów poza campingami na takie przedmioty. Natkniecie się na nie może skończyć się tragicznie.

**27 z szansą na sukces**

Na początku kwietnia w leskim starostwie odbyło się uroczyste wręczenie dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej przyznawanych w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” współfinansowanego przez Unię Europejską i w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach projektu realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie przyznanych zostało 27 dotacji inwestycyjnych w wysokości do 40 000 zł oraz wsparcie pomostowe w wysokości 1 000 zł miesięcznie. Wsparcie finansowe uzyskali mieszkańcy powiatu leskiego (9 osób) oraz powiatu sanockiego (18 osób). Wśród projektów było kilka takich, które wprost zaskakiwały swoją pomysłowością. Między innymi projekty:

Krystian Musiała: logo\_typ Krystian Musiała – działalność gospodarcza polegająca na świadczeniu usług poligraficznych – reklamowych. Działalność będzie oferowała usługi studia graficznego, druk cyfrowy, usługi ksero, druk cyfrowy, tampodruk czyli druk na przedmiotach, fotografie reklamową, a także sprzedaż stron www.

Magdalena Zelna: Pracownia Twórcza Impresja – działalność gospodarcza zajmująca się wyrobem biżuterii artystycznej, snyderstwem oraz warsztatami rękodzieła artystycznego. Firma będzie się specjalizować w rzeźbieniu ram do obrazów i luster; elementów dekoracyjnych, płaskorzeźb; rzeźbie artystycznej; wykonywaniu biżuterii artystycznej; prowadzeniu warsztatów z rękodzieła artystycznego: malarstwo, ceramika, rzeźba, plecionkarstwo, rysunek.

Gabriela Glinianowicz: Pracownia Rekonstrukcji Historycznych AMICTUS – działalność gospodarcza polegająca na tworzeniu projektów i wykonywaniu rekonstrukcji strojów historycznych i ludowych, a także strojów stylizowanych, kostiumów teatralnych i filmowych. Ponadto firma będzie się zajmować również przygotowaniem muzealnych wystaw historycznych i archeologicznych.

Alina Gałęza: Pracownia Rękodzieła Artystycznego „Ceramika i Garncarstwo” działalność gospodarcza zajmująca się wyrobem rękodzieła artystycznego (ceramiki, garncarstwa) oraz prowadzeniem warsztatów ceramicznych i garncarskich.



Wręczenie dotacji miało niezwykle uroczysty charakter. Wzięli w nim udział starosta sanocki Sebastian Niżnik, jego kolega z powiatu leskiego Marek Pańko z zastępcą Stanisławem Szelażkiem. Oczywiście obecny był też Prezes realizującego projekt Bieszczadzkiego Forum Europejskiego Adam Basak.

**Wiesław Stebnicki**

**Sprzedam**  
garaż murowany  
przy ul. Łukasiewicza

Kontakt: 530 420 620

**Sprzedam**  
działki budowlane w Ustrzykach Dolnych  
przy ulicy Gombrowicza.

Kontakt: 604 580 230

**Sprzedam**  
dwie działki budowlane po 20 a  
w miejscowości Jałowe.

Kontakt: 13 461 44 50





## Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

**Dorota Krzywdzik - Głazowska**

### Kolizja o północy

*W poniedziałek 11.04. o północy w Ustrzykach Dolnych na parkingu stacji Orlen doszło do kolizji. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia, jednak szybko został zatrzymany.*

Dokładnie o północy na parkingu stacji Orlen w Ustrzykach Dolnych kierujący bmw nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i najechał na zaparkowany renault należący do mieszkanki Ustrzyk Dolnych. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, został jednak zatrzymany w Olszanicy przez policjantów z leskiej komendy. Sprawcę okazał się 20-latek z Milczy, był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym.

### Bezpieczny senior w Hoszowie

8 kwietnia po południu policjanci ustrzyckiej komendy spotkali się z seniorami z Hoszowa w ramach realizowanego programu "Bezpieczny Senior". Podczas spotkania policjanci mówili, jak nie dać się wykorzystać oszustom i nie paść ofiarą złodzieja, a także co zrobić kiedy żyje się w rodzinach, w których dochodzi do przemocy. Spotkanie zorganizował sołtys wsi Pan Marek Dziwisz.



Seniorzy to bardzo często osoby miłe i dobrodusze, które chcą pomagać ludziom w potrzebie. Te cechy charakteru wykorzystują jednak przestępcy, dlatego seniorzy powinni być otoczeni szczególną ochroną. 8 kwietnia ustrzyccy policjanci spotkali się z seniorami z Hoszowa na zaproszenie sołtysa tej wsi.

Najpierw uczniowie miejscowej szkoły wystąpili z przedstawieniem, a potem policjanci przedstawili cele programu, zagrożenia z jakimi mogą się spotkać starsi ludzie. Szeroko omówili kwestie związane z przemocą wobec osób starszych, dokładnie wyjaśnili czym jest oszustwo na wnuczka i w jaki sposób się go ustrzec. Policjanci przedstawili także dlaczego nie wolno wpuszczać do domu obcych oraz dlaczego należy potwierdzić wiarygodność osób podających się za opiekunów społecznych, inkasentów czy urzędników.

Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze przy kawie i ciastku i było okazją do rozmów o bezpieczeństwie, stworzyło także możliwość

do integracji z seniorami. Policjanci rozdawali przygotowane przez siebie ulotki „Jak unikać zagrożeń” oraz „Ważne telefony”. Podobne spotkanie odbyło się w marcu w Ustrzykach Dolnych, a 7 kwietnia w Jałowym. Kolejne spotkania organizowane będą w porozumieniu z sołtysami w pozostałych miejscowościach gminy Ustrzyki.

### Dzień Przedsiębiorczości w KPP Ustrzyki Dolne

Kolejny już rok, kiedy Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych bierze udział w programie „Dzień Przedsiębiorczości”. Program objęty jest honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Bronisława Komorowskiego. Młodzież przybyła 4.04 do komendy przywitał Komendant podinsp. Aleksander Lubas. Dwanaścioro uczniów z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych wzięło udział w spotkaniu w komendzie, które prowadziła asp. Dorota Krzywdzik - Oficer prasowy Komendanta Policji w Ustrzykach Dolnych. Młodzież została poinformowana, jak wygląda praca na poszczególnych stanowiskach i jakie



wymogi należy spełnić, żeby zostać policjantem. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia pomieszczeń komendy i bliżej zapoznali się z pracą technika kryminalistyki. Przyrzekli się także pracy policyjnych patroli, pełniąc z policjantami służbę.





## Zatrzymani za rozbój na 16-latk

6 kwietnia policjanci Wydziału Kryminalnego zatrzymali dwóch 19-latków, którzy dzień wcześniej wieczorem grożąc pobiciem zabrali 16-latkowi telefon komórkowy. Policjanci odzyskali skradziony telefon. Sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Dziś usłyszą zarzuty.

We wtorek 5.04 w Ustrzykach Dolnych późnym wieczorem, 16-latek został wywołany z mieszkania do piwnicy bloku w

którym mieszkał. Dwaj 19-letni mieszkańcy Ustrzyk Dolnych pobili chłopca: wykręcili mu ręce grożąc, że mu je złamią, po czym jeden z nich głową uderzył go w twarz. Następnie napastnicy ukradli mu telefon o wartości 200 zł. Zażądali jeszcze pieniędzy, ale chłopiec ich nie miał. Kiedy wrócił do mieszkania wspólnie z ojcem zawiadomili Policję.

Obaj 19-latkowie zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Dziś usłyszą zarzuty, za czyn, którego się dopuścili grozi im kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.



## Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan

### Policjanci zatrzymali sklepowych złodziei

Policjanci zatrzymali 12 kwietnia dwóch młodych mężczyzn, którzy z jednego ze sklepów ukradli butelkę wódki i paczkę papierosów. 18 i 21-latek zostali zatrzymani kilka minut po kradzieży. Skradziony towar wrócił do właścicieli, a sprawcy zostali ukarani mandatami.

11.04 tuż przed godziną 18 kierowniczką sklepu spożywczego na ul. Piłsudskiego w Lesku poinformowała o kradzieży. Policjantom przekazała, że widziała, jak dwóch młodych mężczyzn wybiega ze sklepu z butelką wódki i ucieka w kierunku dworca autobusowego. Kilka minut później policjanci zatrzymali na dworcu dwóch mężczyzn odpowiadających rysopisowi. Byli to 18-letni mieszkaniec Zagórza i 21-latek z Zahutynia. Zagórzanin zwrócił skradzioną wódkę a jego kolega przyznał się, że ukradł jeszcze paczkę papierosów, którą także zwrócił. Za popełniony czyn młodzi ludzie zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 500 zł.

### Pijany kierowca dachował opłem w rowie

Do szpitala trafił kierujący opłem vectrą mężczyzna, który 11 kwietnia tuż przed godz. 18 spowodował kolizję drogową w Myczkowie. 44-letni mieszkaniec Grabownicy Starzeńskiej był pijany - w organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu.

Policjanci na miejscu kolizji zastali opła, który leżał na dachu w przydrożnym rowie. Kierowca samochodu był pijany, a kontakt z nim utrudniony. Dzięki naocznemu świadkowi zdarzenia, który wyciągnął pijanego mężczyznę z auta, policjanci ustalili przebieg zdarzenia. Najprawdopodobniej kierujący opłem jechał w kierunku Polańczyka z nadmierną prędkością. Wyprzedził po drodze autobus i tuż po tym stracił panowanie nad pojazdem, dachując w rowie. To właśnie kierowca wyprzedzonego autobusu udzielił pierwszej pomocy.



Nie tylko prędkość była powodem kolizji, lecz również stan poszkodowanego. 44-letni mężczyzna miał w organizmie 1,57 promila alkoholu.

### Sanatoryjna terapia „wodą mineralną”

Noc 5 kwietnia w policyjnej izbie wytrzeźwień spędził jeden z kuracjuszy sanatorium w Polańczyku, który wspólnie z trzema kolegami urządził sobie imprezę

w sanatoryjnym pokoju. Młodzi mężczyźni nie tylko spożywali alkohol, ale zakłócili spokój w ośrodku, zaczepiali i wyzywali mieszkańców sąsiednich pokoi i ignorowali personel próbujący ich uspokoić.

O pomoc Policji poprosili pracownicy sanatorium, którzy nie potrafili sami uspokoić pijanych gości imprezujących od popołudnia 4.04 w jednym z sanatoryjnych pokoi. Policjanci wezwani na miejsce zastali czterech młodych mężczyzn, w wieku od 24 do 29 lat oraz ich sąsiadów, którzy uskarżali się nie tylko na hałas, głośną muzykę i krzyki, ale również na to, że byli zaczepiani i obrażani wulgarnymi wyzwiskami przez imprezowiczów. Trzej z nich na widok Policji uspokoiili się, obiecując zakończyć libację. Wszyscy byli pijani: mieli od 2,01 do 3,36 promila alkoholu. Czwarty z biorących udział w imprezie, 24-latek z Lubartowa najpierw próbował uciekać policjantom, a złapany obrażał ich i odgrażał się zwolnieniem policjantów ze służby.

Agresywny imprezowicz trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, gdzie jeszcze trzeźwieje.

### Tragiczny wypadek przy pracy

Policjanci wyjaśniają okoliczności śmierci 66-letniego mężczyzny. Zgon mieszkańca Wetliny był prawdopodobnie wynikiem tragicznego wypadku, do którego doszło podczas rąbania drewna.

Do tego tragicznego wypadku doszło 4 kwietnia w południe. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że 66-letni mieszkaniec Wetliny pracował na swojej posesji, rąbając drewno. Najprawdopodobniej podczas rozłupywania drewnianej kłody młot, którym mężczyzna pracował odbił się od sprężystego drewna i uderzył go w głowę, doprowadzając do zgonu.

Prawdopodobną przyczynę śmierci wyjaśni sekcja zwłok, o której przeprowadzeniu postanowił prokurator.





# WIADOMOŚCI Z GRANICY



## Niestety to nie prima-aprilisowy żart

1 kwietnia po południu, w przejściu granicznym w Krościenku doszło do pożaru oczekującego na kontrolę graniczną samochodu osobowego marki Audi 80. Ofiar nie było.



Po godzinie 16.00 oczekujący na wyjazd z Polski samochód osobowy marki Audi 80 nieoczekiwanie zaczął się palić. Natychmiast ewakuowano pasażerów audi: żonę kierowcy z dwójką dzieci oraz rozpoczęto gaszenie płonącego samochodu. W pierwszej kolejności na pomoc ruszyli funkcjonariusze Straży Granicznej oraz kierowcy sąsiednich samochodów próbując ugasić ogień gaśnicami proszkowymi. Wezwano też Państwową Straż Pożarną z Ustrzyk Dolnych. Z powodów bezpieczeństwa czasowo został wstrzymany ruch graniczny na wjazd i wyjazd z Polski. Do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Straży Pożarnej teren pożaru zabezpieczono

– ewakuowano również oczekujące w przejściu pozostałe samochody oraz wszystkich podróżnych. Pomimo szybko podjętej akcji gaszenia, samochód audi całkowicie spłonął. Przyczyny pożaru bada ustrzycka policja

## Nielegalny turysta z Meksyku zatrzymany w Bieszczadach

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Ustrzyk Dolnych 6.04.2011 r. w trakcie patrolowania granicy państwowej, zatrzymali 38-letniego turystę, który schodził z bieszczadzkiego niebieskiego szlaku turystycznego. Mężczyzna przedstawił się jako obywatel Meksyku czasowo przebywający w Polsce. Nie posiadał jednak żadnych dokumentów poświadczających ustnie deklarowane obywatelstwo oraz prawo pobytu na terytorium Polski. W trakcie składania wyjaśnień przyznał się również do przekroczenia granicy wbrew obowiązującym przepisom prawa.

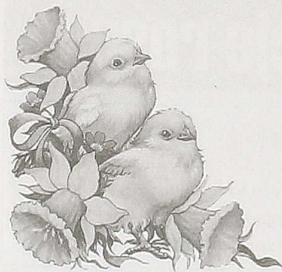
Aktualnie, zgodnie z decyzją Sądu Rejonowego w Lesku, zatrzymany, został osadzony w Ośrodku dla Cudzoziemców w Przemyślu. Równocześnie, toczy się postępowanie w jego sprawie związane z ustaleniem tożsamości, a następnie wydaleniem z Polski.

## Wyłudzili wizy w konsulacie RP, aby wjechać do Polski

W minionym tygodniu, funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Krościenku, w trakcie odprawy paszportowej na kierunku wjazdowym do Polski, zatrzymali 7 obywateli Ukrainy. W trakcie kontroli ich dokumentów, okazało się, że osoby te podstępnie wprowadziły w błąd pracowników Konsulatu Generalnego RP co do celu i okoliczności planowanego pobytu na terytorium Polski i w ten sposób wyłudziły wizy wjazdowe. W stosunku do zatrzymanych obywateli Ukrainy, wszczęte zostało postępowanie karne, jak również osoby te otrzymały decyzje o odmowie wjazdu do Polski i anulowaniu wiz.

W dniu 7 kwietnia funkcjonariusze z Krościenka zatrzymali kolejnego obywatela Ukrainy, który w trakcie odprawy granicznej posłużył się podrobionym zaproszeniem mającym potwierdzić cel wjazdu na terytorium naszego kraju (tj. przestępstwo z art. 270 § 1 kk). Ponadto, ujawniono u niego podrobiony banknot o nominale 100 dolarów amerykańskich. Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Lesku, która wszczęła postępowanie karne.





## Zdrowych, wesołych i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych Życzą mieszkańcom Powiatu Bieszczadzkiego

Starosta Krzysztof Gąsior i Przewodniczący Rady Piotr Korczak

# RANKING DIET RADNYCH LESKA I USTRZYK

W Lesku bez zmian radni otrzymują ryczałtowane diety obniżane jedynie w wypadku nieusprawiedliwionej nieobecności na posiedzeniu komisji, czy Lesko:

na sesji. Publikujemy te dane gwoli przypomnienia. Dodać warto, że uwzględniliśmy jedynie dane radnych od początku roku 2010 do zakończenia kadencji października

tego roku, ponieważ po tym czasie składki rad uległy pewnym zmianom, tym samym wyniki byłyby nieporównywalne.

Stanisław Tabisz-	Przewodniczący Rady	13.214,60 rocznie	1321,46 miesięcznie
Krzysztof Kapalka-	Z-ca Przew.	8259,10	825,91
Aniceta Baran-	Przew. Komisji	4542,50	454,25
Lucyna Otta-	Przew. Komisji	4542,50	454,25
Wojciech Krzywowiąża	Przew. Komisji	4542,50	454,25
Paweł Starakiewicz	Przew. Komisji	4542,50	454,25
Zbigniew Barzycki	Radny	3716,60	371,66
Piotr Haftek	Radny	3716,60	371,66
Edward Klaczak	Radny	3716,60	371,66
Maria Pękalska	Radny	3716,60	371,66
Janusz Radłowski	Radny	3716,60	371,66
Marian Siwarski	Radny	3716,60	371,66
Kazimierz Sopata	Radny	3716,60	371,66
Władysław Wątor	Radny	3716,60	371,66
Andrzej Winiarczyk	Radny	3716,60	371,66

Łącznie z radni z Leska pobrali 73.093,10 zł. Oczywiście są to diety do końca kadencji czyli do końca października 2010 roku. Jest to praktycznie taka sama kwota jak w roku ubiegłym.

Ustrzyki Dolne:

Julian Czarnecki	Przewodniczący rady	20.592,00 rocznie	2.059,20 miesięcznie
Ryszard Zdziebko	Z-ca Przew.	13.728,00	1.372,80
Bogdan Ferenc	Z-ca Przew.	13.728,00	1.372,80
Grzegorz Oleksyk	Przew. Komisji	11.330,00	1133,00
Zdzisław Rudziński	Przew. Komisji	11.220,00	1122,00
Ryszard Długi	Radny	10.560,00	1056,00
Leokadia Bis	Przew. Komisji	10.560,00	1056,00
Marek Dziwisz	Przew. Komisji	10.010,00	1001,00
Jan Kruk	Radny	9.790,00	979,00
Bogusława Szubra	Radny	9.020,00	902,00
Urszula Paczkowska	Przew. Komisji	7.590,00	759,00
Henryk Tymejczyk	Przew. Komisji	6.820,00	628,00
Teresa Jagielczuk	Radny	5.390,00	539,00
Zdzisław Kuźniar	Radny	4.070,00	407,00
Arkadiusz Lupa	Radny	3.850,00	385,00

Łącznie radni pobrali 148.258,00 diet było to mniej niż w roku ubiegłym, ale trzeba brać pod uwagę fakt, że od listopada diety brali już członkowie nowej rady. Prawdopodobnie więc łączna wysokość pobranych diet będzie równa ubiegłorocznej.

Jako ciekawostkę warto dodać, że radni z Ustrzyk mieli razem o 75.165,00 wyższe diety od radnych z Leska. Tam diety płaci się ryczałtowo w Ustrzykach za każde posiedzenie komisji i sesje rady. Spór o to jaka metoda jest lepsza trudno jednozna-

cznie określić. Ryczałt rozleniwia i po trosze ubezwłasnowolnia radnych, zaś metoda druga czasami niepotrzebnie radnych uaktywnia. Tak naprawdę co cztery lata prace radnych oceniają wyborcy.



# Niby po wyborach, a inwestycje rosną



Dworcowa rewolucja

Przyjęło się dość powszechne zdanie, że samorządy uaktywniają się w roku wyborczym. Łata się wtedy dziury w drogach, sadzi drzewka i krzewy, maluje kamienice itp. Jak się okazuje nie zawsze jest to prawdą - **Prawdę mówiąc jeśli miałbym wybierać to wołałbym żeby wybory były w tym roku - mówi burmistrz Henryk Sułuja - Inwestycje osiągną wartość powyżej 20 mln zł, to dużo więcej niż w poprzednim roku, roku wyborów samorządowych.**



Najważniejszą inwestycją jaka będzie realizowana w tym roku w Ustrzykach to modernizacja terenu obok dworca PKP i przystanku autobusowego. Wartość kosztorysowa robót budowlanych wyniosła wg projektu 3,5 mln zł. Zwycięzca przetargu Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka zobowiązało się wykonać wszystkie prace z 2,9 mln zł. Rozpoczęcie robót było możliwe dzięki przychylności kolei, która pozwoliła wejść wykonawcy na swój teren. Nawiasem mówiąc zdaniem burmistrza rysuje się realna szansa by dworzec kolei został przekazany miastu, ale na konkrety jeszcze za wcześnie. Burmistrz pytany czy jest sens inwestować w dworzec i teren tuż obok skoro nie ma pociągu twierdzi, że nie wyobraża

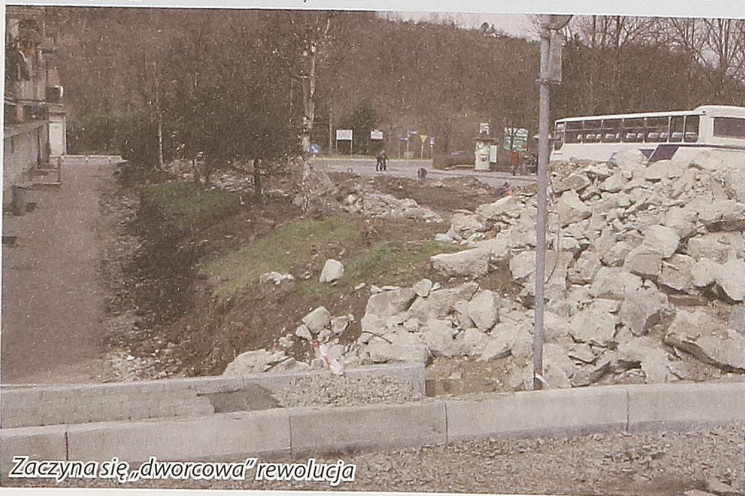
sobie by kursy pociągów nie miały na tą trasę wrócić. - Trasa jest w tej chwili remontowana szczególnie na odcinku z Zagórze do Jasła. Nie robi się tego bez przyczyny. Jestem przekonany, że pociąg do Ustrzyk powróci. Już teraz mimo zawieszenia kursów przynajmniej raz w tygodniu przejeżdża skład co jednoznacznie świadczy, że myśli się w jakiejś perspektywie czasu i to niezbyt odległej o reaktywowaniu kursów pociągu. Na dodatek prócz przydworcowego placu remontowana będzie kompleksowo kładka dla pieszych nad torami. Konstrukcja będzie piaskowana, konserwowana, uzupełni się elementy spacerowe kładki, poprawi

zabezpieczenia z siatki.

Plac przed dworcem zyska na urodzie. Znikną straszące do tej pory budy handlowo-gastronomiczne. Oczywiście władza chce pomóc wszystkim tym, którzy prowadzili tam interesy w znalezieniu innych lokalizacji. Nietknięty pozostanie jedynie oszklony kiosk Ruchu. W miejsce wiat przystanków autobusowych, a także przeciwnym stronie powstaną ciągi pieszo-gustownymi ławeczkami i latarniami. Postój taxi przeniesiony zostanie bliżej bloków na ul. Dworcowej, natomiast pomiędzy dworcem a sklepem Zielony Koszyk zlokalizowane zostaną trzy zatoczki autobusowe dla wsiadających, zaś obok budynku mieszkalnego przy dworcu dwie zatoczki dla wysiadających pasażerów autobusów. Powstanie też sporo miejsc do parkowania, głównie wokół Niedźwiadka, bowiem tereny te należą do miasta.

## Lepszy dojazd do wyciągów i ulicy Bieszczadzkiej

W ramach tego projektu gruntownego remontu doczeka się kilka ustrzyckich ulic. Naftowa będzie remontowana z dwóch stron. Prawie 800 metrów od ulicy Dwrnickiego obok Domu Górnik i nieco ponad 200 metrów od strony dawnego sklepu Promyczek.



Zaczyna się „dworcowa” rewolucja





To prawdę mówiąc jedno z najbardziej zaniedbanych miejsc w Ustrzykach. Teraz do wyciągu narciarskiego będzie można dojechać wyremontowanymi i szerszymi ulicami. Jeśli już jesteśmy przy tej części miasta, to trzeba wspomnieć o remoncie górnego odcinka ulicy Bieszczadzkiej. Ten remont pozwoli spaść ulicę Naftową, Bieszczadzką i Dwernickiego. Jak pisałem roboty te dofinansowywane są ze środków RPO.

### Co jeszcze w tym roku?

Burmistrz Henryk Sułuja twierdzi, że w roku wyborczym namawiano go do przyspieszenia oddania do użytku basenu otwartego. Powód wybory. Nie zdecydował się na to, wychodząc z założenie, że nie wolno niczego robić co miało by znamiona tymczasowości. Tak więc basen otwarty przekazany zostanie mieszkańcom Ustrzyk do korzystania 1 czerwca. Jeśli chodzi o halę sportową to oddana zostanie z końcem sierpnia być może z udziałem ministra sportu.

Będzie się też remontować ulice w mieście, między innymi Rzeczną, odcinki Jana Pawła II i Dobrej. Także drogi gminne na wsi będą remontowane. Czekają mieszkańcy Ustianowej w prawo od przejazdu kolejowego, Hoszowa, Bandrowa w stronę Stebnika, Stańkowej, Łobozewa, Liskowatego, Równi. Niezwykle ważną i kosztowną inwestycją jest rekultywacja wysypiska śmieci na Brzegach. Przetarg jest już rozstrzygnięty, a zadanie ma być wykonane do końca roku.

Warto wspomnieć też o remoncie kapitalnym budynku komunalnego przy ulicy Sikorskiego. W budynku ma być wymieniona stolarka, pokrycie dachu. Sam zaś budynek ocieplony z nową elewacją. To ważna inwestycja bowiem budynek ten jest bardzo dobrze widoczny z wielu miejsc Ustrzyk. Niespodzianka czeka też na przedszkolaków z przedszkola Nr 1. W wakacje wchodzi do

budynku ekipa remontowa, która wyremontuje przedszkolną kuchnię. Kuchnia zostanie też wyposażona w nowe urządzenia i sprzęt.

800 tysięcy zł potrzebne jest do zakończenia prac na budynku dawnego MZRB. Czekać tam będzie sporo mieszkań komunalnych dla oczekujących w kolejce. Mieszkania o dużym standardzie z centralnym ogrzewaniem.

### Czy osiedle PCK ma szansę na nową twarz?

Osiedle te budowano w latach siedemdziesiątych jak zaplecze mieszkaniowe dla zakładów drzewnych. Niestety lata lecą, a na popularnie zwanym PCK-owie niewiele się działo. Oczywiście spółdzielnia „Drzewiarz”, która powstała na bazie zakładowego osiedla remontowała i docieplała budynki, ale już cała osiedlowa infrastruktura trąci przysłowiową myszką. Pojawiła się jednak szansa na rewitalizację tego osiedla. Projekt przygotowywany jest w ramach RPO przez Urząd Miasta i Spółdzielnię „Drzewiarz”. Gdy szczęśliwie udało się zdobyć dofinansowanie to za kwotę 8 milionów zł wyremontowano by ulicę Gombrowicza do ulicy Jagiellońskiej. W tym odcinek z płyt betonowych obok basenu. Powstało by sporo nowych miejsc do parkowania. Natomiast Spółdzielnia w ramach tego samego projektu ociepliła by kilka budynków, odnowiła elewacje, a tym samym osiedle nabrało by nowego wyglądu.

Jak więc widać jeśli jest wola do pewnych działań to nie musi się z nimi czekać do roku wyborczego.



Ulica Naftowa

Zaś najlepiej w ogóle nie kierować się takim zdaniem. Z natury rzeczy bowiem jeśli ktoś wykonuje coś systematycznie i z korzyścią dla środowiska to wyniku każdych wyborów może być spokojny.

Wiesław Stebnicki



Ulica Naftowa



**EUROPEJSKA SZKOŁA  
Kosmetyki Profesjonalnej**

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a  
tel. 530 940 740  
www.szkołaurody.eu

**Zapraszamy na kursy:**

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- piercing

**ZAPRASZAMY NA KURSY!**





# „PIONIERSKA” – NOWE ROZDANIE

To było do przewidzenia, że nie będzie miło i przyjemnie. O walnym zgromadzeniu członków spółdzielni mieszkaniowej „Pionierska” w mieście mówiło się już przynajmniej od dwóch tygodni. Wszystko za przyczyną listu - jak się później okazało przy wyborze nowej Rady Nadzorczej - sygnowanej przez tą przeważającą liczbę członków spółdzielni, którym nie podobało się delikatnie mówiąc zarządzanie spółdzielnią przez urzędującą jeszcze w tym czasie Radę. Jednak głównym motywem, tak przynajmniej wynikało z tekstu tego pisma, które rozklejano na wszystkich klatkach schodowych bloków należących do spółdzielni było niesłuszne i nieuzasadnione zdaniem piszących odwołanie prezesa spółdzielni. Tym sposobem sprawy wewnętrzne spółdzielni zostały wyciągnięte na światło dzienne, a że Ustrzki Dolne nie są metropoliami szybko stały się ogólnospołeczną wiedzą podawaną sobie z ust do ust.

Nietrudno się domyśleć, że zwołane na dziewiątego kwietnia Walne Zgromadzenie Spółdzielców, najwyższy

organ spółdzielni, władny podejmować najważniejsze statutowe decyzje będzie musiało się zmierzyć z problemem wynikającym z treści pisma co dawało gwarancję, że nikt z zebranych na sali nie będzie się nudził. I tak też się stało. W wypełnionej po brzegi sali kina „Orzeł” od samego początku czuć było duszną i gęstą atmosferę. Nie trzeba było większego zmysłu obserwacji by odróżnić dwie zantagonizowane ze sobą grupy. Pierwsza z nich to ta popierająca jeszcze urzędującą Radę Nadzorczą i ta druga, będąca w większości, opowiadająca się za jej odwołaniem.

W trakcie trwającego ponad sześć godzin zebrania, gdzie nie brakowało żalonych aluzji, osobistych przytyków, a zabrakło przede wszystkim solidnej, merytorycznej dyskusji wyłoniono nową Radę Nadzorczą, w skład której weszli: Krystyna Sidor, Henryk Demczyna, Maja Głaba, Zbigniew Holcman, Janusz Daś, Józef Węgrzyński i Ryszard Wójcik. To teraz na jej barkach spocznie przeprowadzenie konkursu na stanowisko nowego prezesa spółdzielni. Ze źródeł zbliżonych

do oficjalnych można wnioskować, że odwołany w marcu prezes Wiesław Wesołowski ponownie będzie się ubiegał o tę funkcję.

Postronny obserwator niewiele mógł się dowiedzieć z przedstawionych sprawozdań Rady Nadzorczej czy też Zarządu Spółdzielni. Przedstawione tam suche liczby bez żadnych odniesień niewiele mówiły. Widać to było zresztą po reakcjach samych spółdzielców. Byli zdezorientowani. Można było odnieść wrażenie, że niejednokrotnie nie wiedzieli o czym się mówi. Padły też sugestie - moim zdaniem słuszne - że każdy z członków spółdzielni powinien otrzymać komplet dokumentów /sprawozdań/ przed zebraniem, żeby mógł się z nim zapoznać.

Przed nową radą mnóstwo pracy. Najważniejszym zadaniem będzie doprowadzenie do spójności spółdzielni czyli traktowania spółdzielni przez jej członków jako całości. Bo jak na razie, można odnieść takie wrażenie, że spółdzielnia to mój blok.

Andrzej Kotowicz



Witam,

Na łamach „NP” tyle było utyskiwań na Przewozy Regionalne, że umożliwiają przemysł w swoich pociągach. Nikt chyba się nawet nie zająknął, że za udaremnianie przemytu płacone mają CELNICY, a nie kolejarze...

O korzyściach dla celników z mało rzetelnej pracy rozsądnym ludziom chyba pisać nie trzeba - źródółko nie wysycha, dostawa towaru jest regularna. Gdyby celnicy pracowali rzetelnie - przemysł by się skończył i... źródółko by wyschło! Więc nie można, trzeba trochę odpuścić.

A w dalekiej Gruzji - okazuje się, patrzcie Państwo - celnicy dają radę! Naprawdę!

Tu są zdjęcia:

<http://infokolej.pl/viewtopic.php?p=189299#189299>

Teraz ta dyskusja to już trochę musztarda po obiedzie, pociągów do Ustrzyk nie ma, a i ponoć autobusów coraz mniej. Pogratiować sukcesów.

Uszanowanie, PD

Witam,

Dziś wieczorem 12.04 około godz. 19.30 miał miejsce wypadek na przeciwko komendy policji. Samochód osobowy potracił pieszego. Przyczyna- warunki atmosferyczne, czyli padający deszcz i ciemność- ciemność to znaczy jak w du...ie u murzyna. Lampy uliczne się nie świecą. Burmistrz oszczędza a my mieszkańcy mamy przypłacić to życiem a w najlepszym razie zdrowiem. Latarnie zaświeciły się dopiero o godz. 20.10 Mam nadzieję że poszkodowany przeżył.

## Sprzedam!

**mieszkanie bezczynszowe  
w Czarnej Górnjej.**

**Kontakt: 13 461 90 45  
791 808 810**

LISTY



## UWIERZ WE WŁASNY SUKCES

Jedna z mądrości życiowych mówi „Wiara czyni cuda”. Czesław W. 46 letni mężczyzna, z wykształcenia mechanik, mieszkaniec małej bieszczadzkiej wioski. Brak w okolicy firm i większych zakładów pracy spowodował, że jest osobą bezrobotną i nie miał szans na zatrudnienie. Otwarcie działalności na własny rachunek, również nie wchodziło w grę, ponieważ banki nie udzielają kredytów osobą bez stałych dochodów.

Udział w projekcie „Uwierz we własny sukces”, realizowany przez Bieszczadzkie Forum Europejskie w Lesku, było jedyną szansą na odnalezienie się na rynku pracy. Wiara we własny sukces oraz fachowe wsparcie szkoleniowo doradcze, oferowane przez BFE w Lesku, zostały z finalizowane sukcesem z dniem 01.04.2011r. jest właścicielem własnego Warsztatu Wulkanizacyjno Naprawczego Pojazdów Samochodowych, w którym będzie świadczyć usługi dla mieszkańców okolicznych miejscowości oraz turystów odwiedzających Bieszczady.

Sam przedsiębiorca mówi, że najtrudniej jest, swoje marzenia, przełożyć na papier mądrymi słowami, które mają możliwość się urealnić. Gdyby nie prace remontowo adaptacyjne lokalu i dokumenty świadczące o zarejestrowaniu działalności nie bardzo by w to uwierzył. Słowo dziękuję jest bardzo skromnym, ale można nim wrazić uczucia i wdzięczność dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację projektu „Uwierz we własny sukces”, szczególne podziękowania dla Prezesa BFE p. A. Basaka, Koordynatora projektu p. S. Szelągka, p. J. Hurkały, dla doradców i wykładowców, oraz pań obsługujących biuro BFE. Warto takim osobą zaufać i powierzyć swój los.

Jolanta Bartnicka

## DOTARŁA DO FINAŁU

Na przełomie maja i czerwca odbędzie się finał „Ogólnopolskiej Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK”. Jej podstawowym celem jest kształtowanie wśród młodzieży postaw i zachowań prozdrowotnych, pogłębienie wiedzy na temat zagrożeń zdrowotnych, sposobów ochrony zdrowia oraz inicjowanie i realizowanie w swoim środowisku działań promujących zdrowy tryb życia.

zmierzyć się z testem składającym się ze 100 pytań, wykazać się umiejętnością udzielania pierwszej pomocy oraz zaprezentować jedną akcję promującą zdrowie, którą przeprowadziła w swoim środowisku w ramach etapu okręgowego eliminacji.

Sukces Moniki nie był jedynym jaki odniosła reprezentacja Ustrzyk Dolnych na szczeblu okręgowym. Tylko jednego punktu zabrakło **Patrycji Podkalickiej** do



Jak co roku, uczestnicy olimpiady by dotrzeć do finału ogólnopolskiego najpierw musieli przebrnąć przez etap szkolny, następnie rejonowy i okręgowy. Na każdym z tych etapów musieli wykazać się nieprzeciętną wiedzą.

Wielki sukces, bo tylko w takich kategoriach można to oceniać odniosła **Monika Wilczak** z Ustrzyk Dolnych. W kategorii szkół ponad gimnazjalnych zajęła pierwsze miejsce na szczeblu okręgowym Olimpiady w Rzeszowie. Teraz przed nią kolejne wyzwanie, udział w finale na szczeblu centralnym w Warszawie. Tutaj będzie musiała

uzyskania pierwszego miejsca w kategorii szkół gimnazjalnych. **Anna Sydoryk** szefowa ustrzyckiego PCK mówi, że to ogromny sukces obu dziewcząt. Swoją pracą w pełni na niego zasłużyły – podkreśla.

/ak/



# W BIESZCZADACH MOŻNA SIĘ ZAKOCHAĆ

## Rozmowa z Robertem Biedroniem



**Michał Jachym** - Urodził się Pan w Krośnie i trafił do Ustrzyckiego Technikum Hotelarskiego. Dlaczego wybrał Pan akurat tą szkołę?

**Robert Biedroń** - To była decyzja wspólna. Podjąłem ją z rodzicami. W szkole podstawowej okazało się bowiem, że mam spory talent do nauki języków obcych. Okazały się moją pasją – zacząłem nawet uczyć się na własną rękę esperanto. A ponieważ Technikum Hotelarskie w Ustrzykach Dolnych było jedyną znaną nam szkołą średnią gdzie uczono trzech języków obcych na raz – decyzja musiała być tylko jedna.

**M. J.** - Jak wspomina Pan pobyt w Ustrzykach?

**R. B.** - Wspomnień mam mnóstwo – różnych. W Ustrzykach i Bieszczadach łatwo się zakochać, więc i mi ta miłość się udzieliła. Każdą wolną chwilę, każdy weekend spędzałem w górach. Zdobyłem nawet uprawnienia przewodnika górskiego. Ponieważ mieszkalem w internacie, poznałem mnóstwo fantastycznych ludzi. Imponowali mi niektórzy nauczyciele, ale byli i tacy, którzy irytowali prymitywnością, brakiem wykształcenia. Pamiętam, że to było niezwykle frustrujące. Człowiek dojrzewa, szuka autorytetów, wzorców, a w klasie spotyka nauczyciela pijaka, który nie potrafi skleić poprawnie zdania. Szkoła średnia to okres dojrzewania, więc wtedy zacząłem odkrywać, że jestem gejem. To było dziwne i trudne doświadczenie. Wokół wszyscy moi koledzy rozmawiali tylko o dziewczynach, podrywali je,

umawiali się na randki. A ja dowiadywałem się powoli, że jestem inny. Że chciałbym pogadać o chłopakach, w których się zakochałem, podrywać ich, umawiać się z nimi. Wiedziałem jednak, że nie mogę

o tym nikomu powiedzieć. Przecież ci sami koledzy opowiadali kawały o pedałach, ksiądz na religii mówił, że to grzech, a w książkach jakie znalazłem w bibliotece miejskiej przeczytałem, że homoseksualność to zbrodnienie.

**M. J.** - Jak postrzega Pan teraz Bieszczady, porównując je do tych z okresu szkolnego?

**R. B.** - Po tylu latach pozostał jakiś mit tego miejsca. Człowiek nabiera dystansu do pewnych rzeczy, dojeżdża. To z pewnością inne wspomnienia od tych, które miałem opuszczając Bieszczady kilkanaście lat temu. Często śnię o nich. Podróżuję wtedy ponownie po połoninach, zwiedzam zapomniane cmentarze, spotykam turystów. Wtedy wracam w te strony.

**M. J.** - Mieszka Pan teraz w Warszawie, czy zdarza odwiedza Pan jeszcze te tereny?

**R. B.** - Tak, staram się tak często jak tylko mogę. Kilka razy zorganizowałem nawet tutaj wyjazdy służbowe. Po to właśnie, aby moim koledzy i koleżanki z pracy wiedzieli jak piękny to region. Byli zachwyceni.

**M. J.** - Jak w Warszawie postrzegane są Bieszczady?

**R. B.** - Dla Warszawy Bieszczady są mityczne, egzotyczne, dzikie. Uważa się chyba, że w ten region kraju wybierają się tylko studenci. Bieszczady są dla nich nienamacalne – wydają im się

zbyt daleko. Przegrywają konkurencję z Mazurami i Tatrami – tam nadal modnie jest być mieszkańcom stolicy. A szkoda, bo Bieszczady są dziewicze, nieprzeludnione, nieskomercjalizowane. W przeciwieństwie do takich Tatr. Warto więc pomyśleć o większej promocji naszego regionu.

**M. J.** - Czym Pan się obecnie zajmuje?

**R. B.** - Nadal jestem członkiem zarządu Kampanii Przeciw Homofobii, którą zakładałem 10 lat temu i która dzisiaj jest największą organizacją gejowsko-leśbijską w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Prowadzę także własne wydawnictwo AdPublik, jestem doktorantem na Wydziale Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Od kilku lat prezesuje też Instytutowi Podkarpackiemu.

**M. J.** - W jakim celu został powołany Instytut Podkarpacki?

**R. B.** - Chcemy naszą działalnością skupić środowisko podkarpackie stowarzyszeń i fundacji, tak abyśmy mogli razem sprawniej rozwiązywać problemy organizacji pozarządowych. W tym celu przede wszystkim organizujemy spotkania, podczas których organizacje mogą się poznawać nawzajem, uczyć od siebie. Prowadzimy szkolenia i warsztaty, które pomagają osobom w nich pracującym zdobywać nowe umiejętności. Kształcimy też wolontariuszy, mobilizujemy mieszkańców Podkarpacia do angażowania się w budowę społeczeństwa obywatelskiego.

**M. J.** - W Polsce, a w szczególności na Podkarpaciu, wolontariat postrzegamy jako stratę czasu, energii i że wykonują ją zwykle naiwniaki.

Czy warto być wolontariuszem?





**R. B.** - To ogromny błąd. W społeczeństwach, w których sporo osób się angażuje w wolontariat widać jak na dłoni, że następuje nie tylko przyrost gospodarczy, ale także wzrasta tzw. kapitał społeczny. Im chętniej ludzie angażują się w wolontariat, tym bardziej chętnie pomagają bezinteresownie innym - na ulicy, w domu, w pracy. Irytuje nas znieczulica społeczna, że przecho-  
dzimy obojętnie wobec krzywdy i tragedii drugiego człowieka, ale ta patologia nie bierze się z nikąd. Wynika z tego, że nikt nas nie uczy współpracy ze sobą, dialogu społecznego, tego, że jeśli ja dzisiaj nie pomogę bezinteresownie drugiemu człowiekowi, jutro ktoś nie pomoże mi.

**M. J.** - Chciałbym np. założyć fundację w Ustrzykach, w jaki sposób Pański Instytut Podkarpacki jest w stanie mi pomóc? Jakimi dysponuje środkami i możliwościami?

**R. B.** - To świetny pomysł! Podkarpacie potrzebuje organizacji pozarządowych, bo o zbyt wielu sprawach decydują o nas politycy. Warto więc abyśmy brali sprawy w swoje ręce. Jeśli zgłosi się Pan do Instytutu pomożemy Panu zrozumieć jak wygląda funkcjonowanie fundacji czy stowarzyszenia, wskażemy inne organizacje działające w regionie o podobnym profilu, aby mógł Pan czegoś nauczyć się od nich. Podpowiemy jak znaleźć wolontariuszy do pomocy, przeszkolimy ich. Damy cały instrument możliwości, które pomogą Panu w realizacji celów fundacji.

**M. J.** - Jaki plany ma fundacja na ten rok?

**R. B.** - Chcemy nadal łączyć podkarpackie organizacje pozarządowe. Zauważamy bowiem silną potrzebę takich spotkań, wymiany doświadczeń. Dlatego zorganizujemy w najbliższym czasie II Okrągły Stół Podkarpackich Organizacji Pozarządowych. W planach mamy przygotowanie portalu internetowego dla lokalnych organizacji, tak aby mogły wymieniać się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi. Kontynuować będziemy prowadzoną przez nas Podkarpacką Akademię Wolontariatu - w ubiegłym roku przeszkoliliśmy w niej 131 wolontariuszy. W kwietniu ruszamy z wykładami Uniwersytetu Otwartego na ciekawe społecznie tematy.

**M. J.** - Startował Pan już dwa razy z list SLD, samorządowych wyborach na warszawskim Mokotowie oraz w wyborach do Sejmu. Wyniki można łagodnie powiedzieć były mało zadowalające. Jak Panu się wydaje dlaczego tak się stało?

**R. B.** - Startowałem z odległych miejsc na liście, tzw. „niebiorących”. Mój start w wyborach był raczej zaproszeniem do dyskusji nad sprawami społecznymi związanymi z dyskryminacją i nietolerancją. Chciałem sprawdzić jak zareaguje społeczeństwo i politycy na takiego kandydata. I przyznać muszę, że mam bardzo dużo pozytywnych wspomnień.

**M. J.** Mamy w tym roku kolejne



wybory parlamentarne. Zrezygnowany tymi porażkami dał Pan spokój polityce czy będzie nadal próbował. Jeśli tak to czy będzie Pan startował z listy SLD?

**R. B.** - Do wyborów jeszcze daleko, a ja od wielu lat nie startuję w wyborach. Świat organizacji pozarządowych jest o wiele ciekawszy i potrzebujący sporo uwagi. Niedawno związałem swoje życie zawodowe z Instytutem Podkarpackim i chciałbym oddać swoją wiedzę, kompetencje i pasję społeczeństwu Podkarpacia. Mam w końcu dług wobec tego wspaniałego regionu, który kiedyś trzeba spłacić.

*I zrobię to z szaloną przyjemnością.*



**USA**

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności - Koncerty  
Wydarzenia - Zdjęcia  
MP3 & Video - Wywiady  
Artykuły - Forum

[www.USA.scena.biz](http://www.USA.scena.biz)

## To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm<sup>2</sup>**

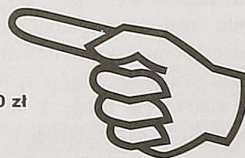
- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm<sup>2</sup> - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **NASZYCH POŁONIN**.

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: [www.naszepononiny.pl/cennik](http://www.naszepononiny.pl/cennik)







# Moim zdaniem

## CUKIER KRZEPI

Trudno mi zrozumieć skąd u Polaków taka miłość do cukru. Tytuł tego felietonu jest hasłem reklamowym jakie przed wojną wymyślił pisarz Melchior Wańkowicz. Jak więc widać kochaliśmy jako naród ten słodki produkt od lat. Cukier stanowił też substytut pieniądza. Płacono nim za wiele towarów w czasie wojny. To wtedy ranga cukru jako towaru do wymiany barterowej wzrosła. Cukier jako towar ma kilka zalet po pierwsze jak pisał Wańkowicz - *krzepi*, po drugie dobrze się przechowuje, po trzecie łatwo można go wymienić na coś innego. Tych zalet można namnożyć o wiele więcej, myślę jednak że te zacytowane wystarczą. Nie dziw więc, że problem cukru co jakiś czas porusza polskie społeczeństwo.

Po raz pierwszy zetknąłem się z tym problemem w 1968 roku. Miałem 12 lat i niewiele jeszcze rozumiałem z tego co się działo. Wyjaśnili mi to rodzice i dziadkowie. Pewnej sierpniowej nocy obudził mnie spory hałas na drodze przy której stał dom dziadków. Wyleciałem z domu i zobaczyłem kolumnę samochodów w tym tych ciągnących na lawetach czołgi. Jak się okazało wojskowa kolumna zmierzająca z „pomocą” dla zbuntowanej Czechosłowacji wybrała sobie trasę przez wioskę gdzie mieszkali dziadkowie. Stało się tak z powodu małego wypadku. Otóż na drodze pomiędzy Dynowem a Grabownicą jeden z czołgów spadł z lawety i zatarasował drogę. Kolumnę skierowano więc objazdem przez Warę i Izdebkę. Zapyta ktoś jaki ma to związek z cukrem. Okazało się, że miało i to dużo. Rano babcia, która wybrała się na zakupy do leżącego w pobliżu sklepu GS, niewiele przyniosła. Okazało się, że ludzie wykupili praktycznie wszyst-

ko. Rzecz jasna w pierwszej kolejności cukier, sól, mąkę, marmoladę, papierosy. We wsi rozeszła się plotka, że zanoszą się na wojnę więc trzeba szykować zapasy. Wojny nie było i zrobione zapasy zaczęły się psuć, no bo mąkę lubią mole, papierosy i zapalniczki wilgotnieją, także inne produkty łatwo się psują, ale nie cukier, jemu przechowywanie w suchym miejscu wcale nie przeszkadza.

Dwa lata później do władzy doszedł w Polsce Edward Gierek. Pretekstem do usunięcia poprzednika Władysława Gomułki była zmiana niektórych cen. Jak głosiła plotka miał też podrozić cukier. Niektórzy zaczęli więc robić zapasy. Jedną z naszych ustrzyckich sąsiadek zgromadziła 50 kg tego cennego towaru, ale i tak przeliczyła ją pracownica Urzędu Miasta, która podobno zgromadziła ponad 300. Niestety obie panie miały wyjątkowego pecha. Gierek by przypodobać się narodowi cofnął planowane podwyżki, a cukier nawet stanął z 12 na 10,50 zł. Tak więc sporo osób zamiast z interesem życia pozostało z dużym słodkim problemem do rozwiązania.

Ci którym zapasy wystarczyły do 1976 roku mogli mówić o sukcesie. Państwo kierowane przez towarzyszy Gierka i Jaroszewicza zaczęło robić bokami. By spacyfikować konkurentów Gierek doprowadził do podziału kraju na 49 województw, tak więc jeśli już nie towarów konsumpcyjnych nam przybyło to przybyło przynajmniej województw. Zresztą wcześniej politycy rozwijali produkcję lokomotyw, wagonów, statków, hut po to by ten sprzęt mógł wytwarzać więcej stali, która wykorzystana miała być do budowy kolejnych hut, statków lokomotyw i tak wkoło Macieju.

Niestety nie przybywało towarów spożywczych w tym cukru. Wprowadzono więc nową walutę czyli tzw. bony zmienione niebawem w kartki. Za bony

można było kupić tylko i wyłącznie cukier, na kartki prawie wszystko. Tak więc na kilka lat cukier znów stał się cennym dobrem, szczególnie że dość szybko pojawili się specje zmieniający go w jeszcze lepsze dobro czyli samogon.

Transformacja ustrojowa, a później wstąpienie do UE wymusiło na nas szereg zmian. Jedną z nich był administracyjne ograniczenie produkcji cukru. No i stało się. Wiadomość o załamaniu produkcji trzciny cukrowej w Australii spowodowała lawinę zakupów w kraju a tym samym niekontrolowany wzrost cen nawet do 6,5 za kilo. Co dziwne w sąsiednich krajach ceny wzrosły nieznacznie. Jedynie w przygranicznych sklepach u Niemców Polacy ruszyli lawinowo kupować to dobro co podniosło cenę do 3 zł za kg i spowodowało chwilową reglamentację, czyli ograniczenie sprzedaży cukru dla Polaków.

Jak więc widać dla cukru gotowi jesteśmy na wszystko. A tymczasem naukowcy twierdzą jednoznacznie iż cukier w czystej postaci to „biała śmierć”. Zresztą ileż można go zjeść miesięcznie przez miesiąc, góra kilogram. Tak więc wracamy do punktu wyjścia. Cukier drożeje bo większość z nas robi zapasy, pytanie tylko po co. No cóż nasza miłość do cukru nie maleje i dla zrobienia zapasów gotowi jesteśmy na wiele wyrzeczeń nawet kosztem zdrowia. Mijmy jedynie nadzieję, że sami ponownie nie wprowadzimy sobie cukrowych bonów.

Wiesław Stebnicki



## CZY TEN SZPITAL MUSI UMRZEĆ?



Sytuacja ustrzyckiego szpitala to obraz w przysłowiowej pigułce całej polskiej służby zdrowia. Nikt nie ma wątpliwości, że podstawową przyczyną fatalnej kondycji polskich szpitali jest chroniczny brak pieniędzy. Na drugim miejscu wymienią się złe zarządzanie, na trzecim zaś złą politykę kadrową. Przy tak krańcowo fatalnej diagnozie wydawać by się mogło, że żaden polski publiczny szpital nie ma prawa istnieć. Co więc takiego się dzieje, że szpitale przy tak złej kondycji wypełniają swoją misję. Tendencyjnie piszę misję, bo o normalności w tych warunkach mówić nie można. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że tak naprawdę nikt nie ma pomysłu na rozwiązanie zapętlonego problemu. Kolejne projekty Ministerstwa Zdrowia budzą tyle kontrowersji, że próby wprowadzenia ich w

życie napotykały na ciągly opór środowisk medycznych, przez co ta bez przerwy zapowiadana reforma służby zdrowia odsuwa się w bliżej nieokreśloną przyszłość. Z drugiej strony nie wszystkie samorządy radzą sobie z realizacją zadań związanych z ochroną zdrowia. Na przykładzie ustrzyckiego szpitala widać najlepiej, że dotychczas podejmowane w powiecie decyzje jak do tej pory były chybione. Świadczy o tym choćby karuzela na stanowisku dyrektora miejscowego szpitala. Żaden z ostatnich trzech dyrektorów nie wytrzymał dłużej na tym stanowisku niż trzy lata. Świadczy to albo o złym doborze kandydatów, choć za każdym razem jesteśmy jako lokalna społeczność przekonani o ich wybitnych predyspozycjach, albo co również krąży w społecznym obiegu o braku podstawowej wiedzy jak powinien funkcjonować szpital u ludzi, którzy decydują o doborze kandydatów na to stanowisko. Z tego miszmaszu za każdym razem wychodzi niestrawna papka, która w końcowym efekcie prowadzi do odwołania kolejnego dyrektora. Działająca przy szpitalu Społeczna Rada nie mająca żadnych umocowań prawnych robi wrażenie przysłowiowego kwiatka w kożuchu, który jest bo wypada żeby był i swoim jestestwem firmował decyzje władz powiatu. Gdy do tego dodamy nienajlepszą atmosferę – nie chciałbym używać tutaj słowa konflikt, bo być może byłoby ono na wyrost – wśród samej załogi szpitala, to może okazać się, że siedzimy na bombie z opóźnionym zapłonem. Co z tego

może wyniknąć nietrudno się domyślić. Jak słyszę pomysłów na uzdrowienie tej niezdrowej przecież sytuacji jest tyle ilu pomysłodawców. Niektóre tak absurdalne, że szkoda o nich mówić. Jedno jest pewne, jeśli decydenci w Ustrzykach D. nie spojrzą na problemy szpitala z innej perspektywy i możliwości poprawy jego funkcjonowania będą widzieli tylko poprzez przyzmat zmian na stanowisku dyrektora to z góry można przewidzieć efekt tych działań. Dwadzieścia trzy kilometry od Ustrzyk funkcjonuje inny powiatowy szpital. Szpital, który pewnie boryka się z podobnymi problemami jak ten ustrzycki. Nie widać tam jednak jak na razie zapędów do zmiany na stanowisku dyrektora. Kierująca tą placówką od kilkunastu lat dyrektor dostała od tamtejszych władz swoistego rodzaju carte blanche. Efektem tego jest ciągła rozbudowa i modernizacja placówki. Na dzień dzisiejszy ustrzycki szpital przy leskim wygląda jak ubogi krewny. Chciałoby się zapytać więc dlaczego, skoro każdego kolejnego menagera ustrzyckiego szpitala przedstawiano jako wybitnego fachowca, znoweć tematu. Jest tajemnicą poliszynela, że obecny dyrektor siedzi już na walizkach. Stąd apel do władz powiatu o to, że jeżeli informuje się opinię publiczną o kolejnych powołaniach na to stanowisko to wypadłoby może poinformować również o przyczynach ich odwołania. Tyle się chyba podatnikom należy.

Andrzej Kotowicz

## Myśliwskie trofea na wystawie w ustrzyckim nadleśnictwie

W połowie marca zgodnie z wieloletnią już tradycją koła łowieckie z terenu Bieszczad prezentowały swoje trofea z roku 2010 w ustrzyckim nadleśnictwie. Tym razem zwiedzający mogli zobaczyć to co upolowali myśliwi z kół „Żbik”, „Jarząbek” i „Rys” z Ustrzyk Dolnych oraz „Jeleń” z Wołkowyji i

„Gawra” z Lutowsk. Łącznie w tych kołach odstrzelono między innymi 92 byki, których poroża były głównym elementem wystawy. Największe z nich upolował Bolesław Lenkiewicz z „Gawry”. Zdobyte przez niego poroże ważyło 8,54 kg a upolowany byk miał 11 lat. Za to

trofeum Lenkiewicz srebrny medal. Zwiedzający prócz poroży, w tym zrobionego z nich przez Olafa Józwicka żyrandola mogli też obejrzeć spreparowane zwierzęta. Prócz popularnych i znanych większości z nas wilków, lisów wystawiono też

Bolesław otrzymał znacznie rzadziej spotykane żbika, jenoty. Wystawa, o czym warto wspomnieć gromadzi corocznie coraz więcej widzów, w tym co szczególnie ważne młodzież.

/steb/

Fotoreportaż na następnej stronie!

**Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny**

Redaguje zespół w składzie: Wiesław Stebnicki - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl),  
Jan Wojciech Kinczel - Sekretarz Redakcji (kinczel@naszepoloniny.pl), Andrzej Kotowicz (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445  
Serwis internetowy: [www.naszepoloniny.pl](http://www.naszepoloniny.pl) / E-mail: [redakcja@naszepoloniny.pl](mailto:redakcja@naszepoloniny.pl) / Administrator serwisu: Jan Wojciech Kinczel

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



